

## Problemy społeczne Polaków w świetle analiz Biura Listów KC PZPR w latach siedemdziesiątych XX wieku

W latach siedemdziesiątych w siedzibie Sekretariatu KC PZPR w Warszawie przy ul. Nowy Świat 6/12 działało Biuro Listów i Inspekcji (BLiI), którego zadaniem było czytanie listów napisanych do I sekretarza KC Edwarda Gierka i całego KC, a także sporządzanie statystyk i opracowywanie szczegółowych raportów dotyczących tej korespondencji. Raporty, które powstały na bazie tysięcy listów napływających do BLiI KC PZPR<sup>1</sup>, oraz same listy, które zachowały się do dziś w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, są nieocenionym źródłem do poznania nastrojów i opinii polskiego społeczeństwa w tamtych latach<sup>2</sup>. Czytając owe listy, można, rzecz jasna, zastanawiać się, na ile były one cenzurowane, czy też celowo dobierane pod względem zarówno formy, jak i treści. Ich szczegółowa analiza zdaje się jednak przeczyć takim podejrzaniom, większość z nich bowiem cechuje niezwykła wręcz otwartość, spontaniczność wypowiedzi oraz krytycyzm wobec otaczającej rzeczywistości. Zdarzają się oczywiście przykłady apologetyki I sekretarza czy epistolografia o charakterze laurek, których głównym celem była chęć przypodobania się władzy i wyrażenia osobistego poparcia dla niej<sup>3</sup>, są one jednak kroplą w morzu skarg i zażaleń obywateli PRL na sytuację w kraju.

<sup>1</sup> Jak słusznie podkreśla Grzegorz Miernik, należy pamiętać, iż w owym czasie istniały również inne instytucje o charakterze centralnym, które zajmowały się opracowywaniem korespondencji nadsyłanej przez obywateli, mianowicie: Biuro Listów Komitetu ds. Radia i Telewizji, Biuro Ułaskawień, Skarg i Wniosków Kancelarii Rady Państwa, Biuro Skarg i Listów Urzędu Rady Ministrów, Biuro Listów Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz Najwyższa Izba Kontroli. Oprócz tego listy i skargi napływały również do redakcji ogólnopolskich dzienników i czasopism (G. Miernik, *Codzienne troski Polaków w okresie gierkowskiego „dobrobytu” w świetle listów „do Warszawy”* [w:] *Życie codzienne w PRL (1956–1980)*, red. nauk. G. Miernik, S. Piątkowski, Radom–Starachowice 2006, s. 200).

<sup>2</sup> Zob.: D. Jarosz, *Akta Biura Listów i Inspekcji KC PZPR jako źródło do badań rzeczywistości społecznej w Polsce w latach 1950–1956* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, Warszawa 1996, t. 2, s. 191–215; *idem*, *Listy do centralnych władz państwa stalinowskiego jako źródło do badań życia codziennego w Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1996, nr 3, s. 297–302.

<sup>3</sup> Za przykład takiej korespondencji niechaj posłuży list osiemnaściorga nauczycieli ze Starachowic w woj. kieleckim do Edwarda Gierka z października 1978 r.: „nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 12 im. Mikołaja Kopernika w Starachowicach kierują gorące słowa podziękowania dla naszej Partii, i Rządu i osobiście dla Towarzysza I Sekretarza KC za tak ważne decyzje dla zawodu

Piszący byli przekonani, że jedynie w stolicy ich narzekania i postulaty mogły być sprawiedliwie rozpatrzone i odnieść jakiś skutek. Uważali, iż na szczeblu lokalnym układy i koterie uniemożliwiały pozytywne, bezstronne rozstrzygnięcie spraw opisanych w listach. Obawy przed negatywnymi konsekwencjami czy szykanami powodowały, że część korespondencji była anonimowa, bądź też były to listy zbiorowe<sup>4</sup>. Anonimów nie było jednak wiele, w 1971 r. stanowiły one 9 proc. ogólnej liczby listów, w 1972 r. – 6 proc., w 1973 i 1974 r. – 7 proc., a w 1975 r. – 7,8 proc.<sup>5</sup>

Autorzy najczęściej decydowali się na napisanie listów w poczuciu doznanej krzywdy oraz niemożności wydostania się z kłopotów. Mieli nadzieję, że listy spowodują interwencję państwa i przyniosą rozwiązanie ich problemów. Często impulsem do korespondencji były kampanie polityczne, jak np. VI Zjazd PZPR, czy XXX-lecie PRL. Najliczniejszą grupę piszących stanowili robotnicy. Na przykład w 1971 r. napisali oni około połowy wszystkich listów, w 1974 r. zaś około 40 proc. Kolejną co do wielkości grupą piszących byli rolnicy (w 1971 r. – 35 proc., w 1973 r. – 30 proc.). Mniej liczna korespondencja nadchodziła od emerytów i rencistów oraz od pracowników umysłowych<sup>6</sup>.

BLiI funkcjonowało już znacznie wcześniej i zawsze napływały do niego tysiące listów: w 1951 r. – 12 294, w 1953 r. – 21 641, w 1955 r. – 108 854, w 1956 r. – 171 689, w 1957 r. – 160 335, w 1958 r. – 97 251, w 1960 r. – 63 278, w 1962 r. – 49 978, w 1965 r. – 37 184, w 1968 r. – 38 633, w 1970 r. – 34 954, w 1971 r. – 130 508 (do KC PZPR wpłynęło wówczas w sumie około 150 tys. listów, nie licząc pozdrowień i życzeń<sup>7</sup>). Powyższe dane ilustrują zależność między wzrostem ilości korespondencji a nadziejami społecznymi związanymi z okresami przełomów politycznych (październik 1956 r., grudzień 1970 r.). Łącznie w latach 1951–1971 wpłynęło do BLiI KC 1 336 746 listów<sup>8</sup>.

Badając lata siedemdziesiąte XX w., identyfikowane z rządami I sekretarza Edwarda Gierka, pominąłem rok 1980, który – choć formalnie należny do lat siedemdziesiątych – wydarzeniami na Wybrzeżu i zmianami na najwyższych szczeblach władzy oraz powstaniem „Solidarności” otwiera już kolejną dekadę w dziejach nastrojów społecznych w Polsce. Zdaję też sobie w pełni sprawę z tego, że poglądy wyrażone w listach do KC PZPR nie odzwierciedlają idealnie nastrojów społeczeństwa polskiego, mam jednak nadzieję, że ich analiza

---

nauczycielskiego. Wprowadzony w życie system zmiany uposażenia naszej grupy zawodowej odbieramy jako wyraz uznania dla tego zawodu. [...] Wychowamy naszą młodzież tak, aby hasło rzucone przez Towarzysza Edwarda Gierka: »Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej« – było dla naszej młodzieży motorem działania do wszelkich poczynąń. Zapewniamy Komitet Centralny, że zawsze będziemy z Partią, tak jak Partia z Narodem” (AAN, KC PZPR [1354], XXVII/42, t. 1, List do KC PZPR z października 1978 r., s. 165–166).

<sup>4</sup> G. Miernik, *Codziennie troski...*, s. 200.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 203.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 202–203.

<sup>7</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Informacja o sposobie załatwiania spraw podnoszonych w listach i skargach kierowanych do KC i komitetów wojewódzkich PZPR w 1971 r., s. 22.

<sup>8</sup> *Ibidem*, Wpływ listów do BLiI KC w latach 1951–1971 (tabela nr 1), s. 17.

stanie się ważnym przyczynkiem do dalszych badań nad tym zagadnieniem. Przegląd korespondencji będzie miał charakter chronologiczno-problemowy, gdyż poszczególne okresy dekady gierkowskiej różniły się od siebie, miały swoją specyfikę i aby prześledzić dynamizm zmian epoki, nie można się ograniczać do analizy wyłącznie problemowej.

Rozważania rozpocznę od korespondencji, która napłynęła tuż po podwyżce cen i wypadkach grudniowych 1970 r. oraz przemówieniu radiowo-telewizyjnym I sekretarza KC Edwarda Gierka<sup>9</sup>. Dominowały w niej listy pisane na gorąco, pod wpływem bieżących wydarzeń. Później ich liczba zmalała, pojawiły się natomiast listy wyrażające solidarność z nowym kierownictwem, żądające odnowy, jawności życia partyjnego, szybkiego, prawdziwego i rzetelnego informowania przez środki masowego przekazu o bieżącej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju oraz poczynaniach partii i rządu. Autorzy wyrażali swoją niecierpliwość, domagali się radykalnego i śmiałego rozwiązania wielu bolesnych spraw. Pism wrogich było znacznie mniej, zmienił się również ich ogólny ton. Krytykowano wyższe instancje państwowe w ostrych słowach i z szerszej perspektywy, często powołując się na wypadki grudniowe. W gorzkim tonie pisane były listy na temat podwyżki cen bądź z nią związane, np. o niskiej stopie życiowej. Zdarzały się prośby o radę, co kupić za zarobione pieniądze, jak wyżyć itp. Ogólnie jednak z korespondencji wycierała ogromna nadzieja na polepszenie stanu gospodarki, stosunków międzyludzkich, poziomu życia itp., związana ze zmianami we władzach i wystąpieniami publicznymi kierownictwa PZPR na temat programu działania na przyszłość<sup>10</sup>. Na początku 1971 r. w listach nadal przeważały problemy związane z wydarzeniami na Wybrzeżu<sup>11</sup> i zmianami zainicjowanymi przez

<sup>9</sup> Edward Gierek wygłosił przemówienie radiowo-telewizyjne 20 XII 1970 r. o godz. 20.00. Stwierdził, że przyczynami wystąpień robotników były rzeczywiste trudności oraz nieprzemysłane koncepcje gospodarcze, że nastąpiło naruszenie więzi partii z klasą robotniczą i całym narodem. Zapowiedział ujawnienie prawdy o wydarzeniach, ponowne opracowanie planów gospodarczych, konsultowanie polityki władz z robotnikami i inteligencją oraz respektowanie kolegiałości i demokracji w życiu partii i działaniu władz naczelnych. Zapowiedział również rozpatrzenie przez Biuro Polityczne możliwości poprawy warunków materialnych rodzin najgorzej uposażonych i wielodzietnych. Przyznał strajkującym uczciwość motywów, lecz zarzucił im, że było to działanie niebezpieczne dla Polski i zostało wykorzystane przez wrogów socjalizmu i przestępców. Podkreślił konieczność użycia sił bezpieczeństwa oraz armii do zaprowadzenia porządku na ulicach miast Wybrzeża. W zakończeniu zwrócił się do robotników o powrót do pracy, zachowanie ładu i porządku (A. Friszke, *Polska Gierka*, Warszawa 1995, s. 11–12).

<sup>10</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/4, Informacja o tematyce listów, które wpłynęły do BLiI KC 1–15 I 1971 r., s. 7–9.

<sup>11</sup> Na temat strajków robotniczych na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. powstała już całkiem pokaźna literatura przedmiotu, m.in.: Z. Branach, *Pierwszy grudzień Jaruzelskiego*, Toruń 1998; *idem*, *Grudniowe wdowy czekają*, Wrocław 1990; J. Eisler, *Grudzień '70*, Warszawa 1995; *idem*, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000; *idem*, „Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008; *Grudzień 1970 genezą Sierpnia 1980 r.*, red. nauk. K. Kozłowski, Szczecin 2000; *Grudzień 1970 w dokumentach MSW*, wybór, wstęp i oprac. J. Eisler, Warszawa 2000; M. Kula, *Dwa oblicza Grudnia 70. Oficjalne – rzeczywiste*, Gdańsk 2000; M. Machalek, P. Miedziński, *Zbuntowane miasto. Szczeciński Grudzień '70 – Styczeń '71*, Szczecin 2007; E.J. Nalepa, *Wojsko Polskie w Grudniu 1970*, Warszawa 1990, B. Seidler, *Kto kazał strzelać? Grudzień 1970*, Warszawa 1991.

VII Plenum KC<sup>12</sup>. Wyrażano poparcie dla polityki nowego kierownictwa, głównie dla Edwarda Gierka. Domagano się dalszych zmian kadrowych, wyciągania konsekwencji personalnych, powrotu do starych cen oraz szybkiego i radykalnego rozwiązania wielu trudnych spraw, jak: budownictwo mieszkaniowe<sup>13</sup>, płace<sup>14</sup>, udogodnienia socjalne. Listy te często pisane były w tonie agresywnym i nieraz obciążały całą partię za sytuację gospodarczo-polityczną.

Po wizycie Edwarda Gierka 24 stycznia 1971 r. w Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie nastąpiło odprężenie i pojawiło się ogromne zaufanie do I sekretarza oraz wiara w odnowę<sup>15</sup>. W listach coraz więcej było głosów mówiących, że społeczeństwo musi pomóc kierownictwu pracą i spokojnie odczekać jakiś czas, że należy dokonać koniecznych zmian personalnych, zarówno w aparacie partyjnym, jak i w administracji<sup>16</sup>.

Po VIII Plenum KC, przywróceniu starych cen i podwyższeniu najniższych płac ton korespondencji stał się spokojniejszy i bardziej rzeczowy. Mieszkańcy wsi poddawali krytycznej ocenie politykę rolną, domagając się przede wszystkim zniesienia obowiązkowych dostaw. Charakterystyczne, że w tym okresie coraz mniej było globalnej krytyki, a coraz więcej ukazywania konkretnych ujemnych zjawisk we własnym zakładzie pracy, na wsi, w środowisku. W maju–sierpniu 1971 r. liczba listów zmalała. Przeważały sprawy typu interwencyjnego: prośby o przyspieszenie przydziału mieszkań, sprawy rent, podziału premii<sup>17</sup>. W listach rolników wyczuwało się wyczekiwanie na dalsze rozwiązania w dziedzinie polityki rolnej.

<sup>12</sup> Już na zebraniu Biura Politycznego KC PZPR poprzedzającym VII Plenum zatwierdzono podwyżki płac i świadczeń socjalnych na łączną sumę 6,5 mld zł. Decyzja została zaakceptowana na plenum, które upoważniło Radę Ministrów do przeznaczenia takiej kwoty na zwiększenie zarobków robotników w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych (Ł. Dwilewicz, *Kupowanie poparcia. Polityka gospodarcza jako środek stabilizacji sytuacji wewnętrznej w Polsce w pierwszych miesiącach rządów Edwarda Gierka*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 2(13), s. 157).

<sup>13</sup> Liczba mieszkań oddawanych do użytku przez całą dekadę była niewystarczająca, co w połączeniu z wyżem demograficznym powodowało wydłużanie się czasu oczekiwania na przydział lokalu. Stan techniczny starych mieszkań nierzadko był katastrofalny i wielopokoleniowe rodziny często mieszkaly pod jednym dachem w bardzo ciężkich warunkach (G. Miernik, *Codzienne troski...*, s. 205).

<sup>14</sup> Jak podaje Grzegorz Miernik, w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w. w grupie spraw poruszanych w korespondencji pracowników postulaty płacowe pojawiały się stale. Największą część stanowiły prośby indywidualne (*ibidem*, s. 223).

<sup>15</sup> 22 I 1971 r. w Szczecinie ponownie wybuchł strajk w stoczni. Następnego dnia nie pracowały już 22 zakłady. Na czele komitetu strajkowego w stoczni stanął Edmund Bałuka. Rano 24 stycznia komitet strajkowy wysłał list do najwyższych władz partyjno-państwowych z propozycją dialogu. Gierek przyjął zaproszenie i tego samego dnia po południu wraz z Jaroszewiczem przybył do stoczni, gdzie spotkał się z robotnikami. Odmówił odwołania grudniowej podwyżki cen, lecz zgodził się na pewne ustępstwa. Po wielogodzinnym spotkaniu strajk został zakończony, a przepojeni nadzieją robotnicy żegnali sekretarza owacjami (A. Friszke, *Polska Gierka...*, s. 14–16; A. Androchowicz, *Niech Gierek pije to piwo*, „Polityka” 2006, nr 4, s. 73–75).

<sup>16</sup> AAN, KC PZPR [1354], LXIII/4, List Romualda S. ze Szczecina do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z 25 I 1971 r., b.p.

<sup>17</sup> Pracownicy fizyczni skarżyli się na dyskryminujące ich przepisy regulujące wysokość premii, umożliwiające im otrzymanie jej w wysokości 50 proc., podczas gdy pracownik umysłowy mógł otrzymać nawet 135 proc. (*ibidem*, s. 224).

Można przypuszczać, że proces przemian społeczno-politycznych po VII i VIII plenum KC PZPR wpłynął w istotny sposób na aktywizację wszystkich grup społeczeństwa, a przede wszystkim robotników<sup>18</sup>. Znalazło to swoje odbicie m.in. w ilości i treści listów nadsyłanych do instancji partyjnych. W odczuciu obywateli powstały warunki do rozwiązania wielu bolesnych spraw, zarówno osobistych, jak i ogólnych, związanych z rozwojem Polski<sup>19</sup>. Decyzje wymienionych plenów oraz ich realizacja spowodowały przywrócenie zaufania społeczeństwa do kierownictwa PZPR. Dość powszechne było przeświadczenie, że wszystkie problemy dadzą się rozwiązać natychmiast, ale – przy braku zaufania do władz terenowych – uważano, że może to zrobić wyłącznie KC jako najwyższa i ostateczna wyrocznia. Zwracano się więc do niego w najprzeróżniejszych sprawach, wierząc, że KC, a przede wszystkim Edward Gierek, może załatwić absolutnie wszystko: przydzielić mieszkanie, przyznać wyższą rentę, zmienić każdy wyrok – nawet Sądu Najwyższego<sup>20</sup>.

O ogromnej estymie, jaką cieszył się wśród obywateli nowy I sekretarz mogą świadczyć zwroty, którymi się posługiwano w tytułach listów do niego: Jego Ekscelencja I Sekretarz, Jego Wysokość I Sekretarz, Wasza Dostojność I Sekretarz, Pan Dobrodziej Edward Gierek, Czcigodny Pan Gospodarz, Szanowny Panie I Sekretarzu, Szanowny Kierowniku Partii, Szanowny Nasz Opiekunie, Nasz Serdeczny Przewodniku, Najlepszy Towarzysz Wódz i Przyjaciół Chłopów, Drogi Najwyższy Władzo, Do Najwyższego Władcy Państwa itp.<sup>21</sup>

We wrześniu 1971 r. do KC napłynęła nowa fala korespondencji. Miało to zapewne związek z ogłoszeniem wytycznych na VI Zjazd PZPR, a także uchwałą Sekretariatu KC w sprawie usprawnienia pracy instancji i organizacji partyjnych przy rozpatrywaniu listów i załatwianiu skarg i wniosków ludności<sup>22</sup>. W pismach skierowanych do KC generalnie wyrażano poparcie dla projektu

<sup>18</sup> Kierownictwo KC przyczyniło się do likwidacji strajków, w marcu 1971 r. zniesiono podwyżki cen i przystąpiono do realizacji nowych koncepcji gospodarczych. Deklaracje nowej władzy i jej pierwsze poczynania wywołały wzrost oczekiwań społecznych na dalszą poprawę sytuacji w Polsce. Jednak program nowego kierownictwa PZPR przedstawiony na VIII plenum nie przewidywał żadnych większych zmian systemu politycznego. Por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2000, s. 299–301; M. Zaremba, *Bigosowy socjalizm dekady Gierka*, „Więź” 2003, nr 5, s. 109–110.

<sup>19</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Informacja o sposobie załatwiania spraw podnoszonych w listach i skargach kierowanych do KC i komitetów wojewódzkich PZPR w 1971 r., s. 22.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>21</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/4, Spotykane zwroty w tytułach listów do I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w 1971 r., s. 151.

<sup>22</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., Warszawa, luty 1972 r., s. 4–6. Od 1 IX 1971 r. weszły w życie istotne zmiany w trybie załatwiania skarg i wniosków napływających do wszystkich ogniw administracji państwowej. W uchwale podkreślano, że listy obywateli do instancji partyjnych stały się ważnym środkiem wyrażania opinii publicznej, źródłem informacji o bolączkach i nastrojach ludności. Sekretariat KC PZPR stwierdził, że sprawne, szybkie i prawidłowe reagowanie na sprawy poruszone w listach i skargach kierowanych do instancji partyjnych stanowi „jedną z ważnych form umacniania i rozszerzenia więzi partii ze społeczeństwem i udziału ludności w społecznej kontroli” (AAN, KC PZPR, XXVII/1, Usprawnianie partyjnego działania przy rozpatrywaniu i załatwianiu skarg i wniosków ludności. Uchwała Sekretariatu KC PZPR [wycinki z „Trybuny Ludu” z 6 IX 1971 r., s. 1, 8], s. 13–14.

programu nakreślonego w wytycznych oraz ustosunkowano się do alternatywnych rozwiązań. W czasie i po zakończeniu VI Zjazdu deklarowano pełne poparcie dla uchwał i zmian personalnych oraz zaangażowaną pracę dla przyjętego programu. Podkreślano potrzebę szybkiego i konsekwentnego wcielania w życie jego uchwał przez wszystkie instancje i organizacje partyjne<sup>23</sup>. W listach i skargach na czoło wybijały się interwencje w sprawie przyspieszenia przydziału mieszkań (22,7 proc. ogółu korespondencji), sprawy rolne (14,7 proc.), problemy ubezpieczeń społecznych, rent, emerytur i opieki społecznej (14,5 proc.), stosunków w zakładach pracy i roszczeń z tytułu pracy (14 proc.) oraz sprawy prokuratorsko-sądowe (10 proc.). Stanowiły one łącznie ok. 76 proc. całej korespondencji. 3500 listów zawierało skargi na pracę instancji i organizacji partyjnych oraz krytykę postawy pracowników aparatu partyjnego<sup>24</sup>.

W 1972 r. wciąż napływało dużo listów do instancji partyjnych oraz urzędów centralnych. Nadal dominowały skargi i prośby dotyczące jednostkowych spraw czy konkretnych osób. Stosunkowo niewiele było listów oceniających zjawiska społeczno-ekonomiczne oraz proponujących konstruktywne rozwiązania. W porównaniu z 1971 r. nastąpiła zasadnicza zmiana tonu listów pisanych do KC. Podkreślano pozytywne zmiany w metodach działania partii i rządu oraz bliskie i ściśle kontakty z ludźmi pracy. W listach w zasadzie nie spotykało się agresji i różnego rodzaju pretensji do KC, zdecydowanie mniej było demagogii, wiele natomiast różnego rodzaju pretensji i uwag pod adresem administracji przemysłowej i władz terenowych, którym wytykano braki w organizacji produkcji, niewłaściwe kształtowanie stosunków międzyludzkich, wadliwą pracę komunikacji i usług, złą organizację pracy wielu urzędów, biurokracizm i formalizm. Wielu piszących wyrażało zniecierpliwienie z powodu przedłużającego się czasu wyczekiwania na mieszkania, podwyżkę rent, emerytur i płac, skrócenie wieku emerytalnego itp.<sup>25</sup> Dużo miejsca poświęcano postawie moralno-etycznej pracowników aparatu partyjnego, szczególnie sekretarzy komitetów powiatowych jako kierowników życia politycznego w powiecie. Każde – rzeczywiste czy pozorne – naruszenie przez nich norm etycznych było szeroko komentowane. Szczególnie raziły różne libacje, udział w polowaniach, przyjmowanie prezentów, zaopatrywanie się w artykuły po niższych cenach<sup>26</sup>. Intencje piszących były rozmaite. Niektórzy próbowali dyskwalifikować działaczy PZPR, wielu jednak kierowało się troską o właściwy dobór pracowników aparatu partyjnego<sup>27</sup>.

Po otwarciu granicy z NRD w 1972 r. listy napływające do KC PZPR i urzędów centralnych zawierały krytyczne uwagi na temat wymiany turystycznej<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> W grudniu 1971 r. na VI Zjeździe PZPR Edward Gierek zaprezentował program gospodarczy zawierający optymistyczną wizję przyspieszenia (M. Zaremba, *Mit drogo oplacony. Edward Gierek – szkic do portretu*, „Polityka” 2001, nr 32, s. 61).

<sup>24</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., Warszawa, luty 1972 r., s. 4–6.

<sup>25</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/5, Informacja o działalności BLiI KC w 1972 r., s. 7.

<sup>26</sup> G. Miernik, *Codzienne troski...*, s. 220.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>28</sup> 1 I 1972 r. umożliwiono obywatelom PRL przekraczanie granicy z NRD za okazaniem dowodu osobistego. Na temat turystyki w PRL w latach siedemdziesiątych XX w. zob. szerzej: M. Majowski, *Polska Ludowa zaprasza. Polityka turystyczna w czasach Edwarda Gierka*, Warszawa 2008.

Z reguły wskazywano na trudności z zaopatrzeniem w artykuły spożywcze w miastach przygranicznych. Jadwiga B. z Oleśnicy Śląskiej stwierdziła: „teraz nasi sąsiedzi zza Odry codziennie wykupują u nas artykuły żywnościowe, jak: masło, mięso, wędliny, chleb. Prawda, że i my również u nich kupujemy artykuły przemysłowe, ale te kupuje się raz na parę lat, a żywność codziennie”<sup>29</sup>. Autor anonimowego listu z Gorzowa Wielkopolskiego w następujący sposób skomentował zaś informację „Gazety Gorzowskiej” z 19 stycznia 1972 r., że w gubińskich i słubickich zakładach pracy powzięto decyzję o uruchomieniu dodatkowych punktów sprzedaży detalicznej w obrębie tych zakładów: „Niemcy w przygranicznych miastach wykupują co się da, po 10–15 kg mięsa, po 40 butelek śmietany, po pół worka chleba – na jednego”<sup>30</sup>.

Po swoistej eksplozji listów do KC i terenowych instancji partyjnych w 1971 r., w latach 1972–1973 nastąpił spadek (odpowiednio do 125 tys. i 77 tys.). Podobne zjawisko zaobserwowano w komitetach wojewódzkich oraz urzędach centralnych. W 1973 r. w dalszym ciągu dominowały sprawy indywidualne, osobiste kłopoty, krzywdy i bolączki ludności, w tym problemy mieszkaniowe i gospodarki komunalnej (28 proc.), rolne (17 proc.), sądowno-prokuratorskie (15 proc.), dotyczące rent i emerytur (14 proc.) oraz stosunków w zakładach pracy (10 proc.). Według przybliżonych danych autorami listów do KC byli w tym czasie głównie robotnicy (ponad 40 proc.), rolnicy (30 proc.) oraz emeryci i renciści (15 proc.)<sup>31</sup>.

Rolnicy uskarżali się w listach na brak prawa własności ziemi, szczególnie na Ziemiach Zachodnich i Północnych, oraz na nieżyciowe, ich zdaniem, przepisy prawne dotyczące działów rodzinnych i postępowania spadkowego. Brak aktu własności powodował liczne trudności, szczególnie przy zaciąganiu pożyczek, próbie powiększania gospodarstwa, uzyskania zezwoleń na budowę obiektów gospodarczych i mieszkalnych. Listy tego typu otrzymywano z województw: wrocławskiego, zielonogórskiego, koszalińskiego oraz z centralnej Polski. Część autorów z Ziem Zachodnich stwierdzała z goryczą, że nabyli gospodarstwa od „przelotnych ptaków” i dezerterów, a nie posiadając prawa własności, żyją w stanie tymczasowości i niepewności, co odbija się ujemnie na sposobie gospodarowania (brak inwestycji w ziemię i budynki) oraz wynikach produkcyjnych. Pisali o konieczności uregulowania stanu prawnego gospodarstw. Proponowali m.in., aby na mocy ustawy wszyscy użytkownicy ziemi, którzy gospodarowali na niej od dłuższego czasu, stali się jej prawnymi właścicielami<sup>32</sup>. Poruszali również problem wadliwego gospodarowania ziemią, a zwłaszcza gruntami Państwowego Funduszu Ziemi. Krytykowali działalność władz terenowych, które nie zawsze umożliwiały nabycie ziemi na własność gospodarzom pragnącym upełnorolnić swoje gospodarstwa. Młode małżeństwa skarżyły się również na kumoterstwo i klikowość rad narodowych.

<sup>29</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/5, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w kwietniu 1972 r., s. 68.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, s. 49–51.

<sup>32</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/4, Informacja o listach dotyczących rolnictwa napływających do BLiI KC w I kwartale 1971 r., s. 45–46.

Listy zawierały sygnały, że władze terenowe nie przejawiają inicjatywy w hamowaniu procesu ubożenia wsi, opierając się wyłącznie na przepisach, i rujnują w ten sposób potencjał gospodarczy, hamują wzrost stopy życiowej, powodując tym samym opuszczanie wsi przez młodzież. Wielu rolników posiadających własne gospodarstwa prosiło, by dla polepszenia warunków bytowych umożliwiono im nabycie dzierżawionych działek. Udzielane przez Rady Narodowe odpowiedzi powodowały rozgoryczenie, były bowiem w większości odmowne, względnie zezwalały na częściową sprzedaż dzierżawionych gruntów – pozostałość przeznaczano na wymianę dla innych rolników. Zainteresowani gospodarze kwestionowali słuszność podejmowanych decyzji, wskazując, że istnieje dostateczna ilość gruntów PFZ, które można przeznaczyć na wymianę<sup>33</sup>.

Niedługo po zakończeniu obrad I Krajowej Konferencji Partyjnej (październik 1973 r.)<sup>34</sup> zaczęły napływać listy wyrażające wdzięczność za „ciepłe i serdeczne słowa” wypowiedziane przez I sekretarza KC pod adresem bezpartyjnych. Stanisław W. z Wałbrzycha napisał: „Po wysłuchaniu w dzienniku telewizyjnym referatu Tow. I Sekretarza KC PZPR jako bezpartyjny poczułem się bardzo usatysfakcjonowany. Po raz pierwszy bowiem od wyzwolenia padły z tak wysokiej trybuny słowa uznania i podziękowania za dobrą pracę bezpartyjnym”, a pani Wanda P. z Warszawy w swoim liście do Edwarda Gierka stwierdziła: „Po raz pierwszy Partia wyraziła publicznie podziękowanie trzydziestu milionom bezpartyjnym obywatelom za ich pracę – za ten »kawał roboty«”. Autor z Rzeszowa napisał: „Nie tylko ja, ale i moi współtowarzysze pracy jesteśmy wdzięczni za słowa uznania. Uchwały Konferencji będziemy realizować razem z partyjnymi, jesteśmy razem z Wami”. Wiele uwagi poświęcono w listach pasożytnictwu społecznemu i tzw. w niedzielę urodzonym. Zagadnienie to podnosili ludzie z różnych środowisk. Wskazując na społecznie szkodliwe skutki i sygnalizując, że w niektórych kręgach młodzieży typ dobrze żyjącego i niepracującego cwaniaka staje się wzorcem dla wielu mło-

<sup>33</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/3, Informacja z korespondencji (wybranych zagadnień) o tematyce rolnej, jaka wpłynęła do BLiI KC PZPR w pierwszym półroczu 1973 r., Warszawa, czerwiec 1973 r., s. 95. Mimo wszystko należy wspomnieć o korzystnych zmianach, które zaszły w polskim rolnictwie w latach siedemdziesiątych. Zniesione zostały dostawy obowiązkowe, rolnicy uzyskali prawo do ubezpieczeń społecznych oraz pojawiła się możliwość przekazywania państwu ziemi za rentę. Rolnicy poczuli się docenieni, zwłaszcza że pojawiła się możliwość kupna maszyn rolniczych oraz materiałów budowlanych. Mieszkańcy wsi stanowili w 1970 r. ok. 48 proc. ludności Polski (H. Bińczak, „*Chcieliśmy jak najlepiej, a wyszło jak zawsze*”. *Dekada Edwarda Gierka w gospodarce*, „Rzeczpospolita”, 31 VII 2001). Na temat spraw poruszanych przez rolników w listach do Biura w latach 1970–1975 zob. szerzej G. Miernik, *Codzienne troski...*, s. 212–215.

<sup>34</sup> Dyskusję i decyzje I Krajowej Konferencji PZPR w październiku 1973 r. zdominowała idea przyspieszenia. Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w swoich przemówieniach zapowiedzieli utrzymanie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego. Władze partyjne nie dostrzegały niebezpieczeństw związanych z nadmiernym zadłużeniem. Z przedstawionych przez I sekretarza KC PZPR założeń planu gospodarczego na lata 1976–1980 wynikało, że w kolejnej pięcioletce dochód narodowy wzrośnie o 40–42 proc., a produkcja przemysłowa o 48–50 proc. Decydujące dla gospodarki miało być zwiększenie podaży towarów i usług konsumpcyjnych oraz zapewnienie realnego wzrostu dochodów ludności, a także szybki rozwój produkcji przeznaczanej na eksport, umożliwiającą realizację zamierzeń w dziedzinie handlu zagranicznego i obsługi zadłużenia. (<http://www.historia.terramail.pl>)



dych ludzi, domagano się podjęcia zdecydowanych kroków i nietolerowania dłużej tego stanu rzeczy<sup>35</sup>.

Postulaty i wnioski emerytów i rencistów w tym okresie najogólniej charakteryzuje anonimowy list z Poznania, w którym autor pisał m.in.: „Od pewnego czasu mówi się o stałej poprawie bytu materialnego ludzi pracy i rencistów. Jest to prawda, której nie można zaprzeczyć, ale poprawa ta nie dotyczy wszystkich w jednakowym stopniu. Mam tu na myśli rencistów ze starego portfela i ludzi o niskich zarobkach, którzy przeszli niedawno na emeryturę. Po opłaceniu komornego, światła i opału wystarcza tylko na skromne życie, a kupić odzieży i obuwia nie ma już za co. Jeśli chodzi o przydział wczasów, to istnieje tu chyba nieporozumienie. Ludziom starszym i chorym proponuje się jesień i zimę. Ponadto nie przysługuje nam bilet bezpłatny na drogę powrotną. Czy tak już być musi? Dlaczego emeryci będący w dobrej kondycji, a pracujący na pół etatu, mogą zarobić tylko do 750 zł. Wielu z nas przecież pracuje w usługach tak potrzebnych dla ludności i siłą rzeczy ma ograniczone możliwości w ich świadczeniu. Życie wielu rencistów nie jest wesołe. Dziękujemy I Sekretarzowi za to, co dostaliśmy, ale prosimy o dalszą pamięć i jeżeli można o realizację moich zgłoszonych wniosków”<sup>36</sup>.

Wiele krytycznych uwag zgłaszano pod adresem Polskich Kolei Państwowych i Polskiej Komunikacji Samochodowej. Autorzy przytaczali przykłady ciągłego spóźniania się pociągów i autobusów, co z kolei powodowało spóźnianie się do pracy i było przyczyną konfliktów między pracownikami a administracją i przełożonymi, a pracownicy dodatkowo ponosili konsekwencje finansowe i dyscyplinarne niezawinionych spóźnień. Brak regularności w podstawianiu wagonów towarowych powodował zakłócenia w rytmiczności produkcji i dostawach towarów na rynek krajowy oraz na eksport, a także obniżenie zarobków pracowników. Autorzy listów zapytywali, czy w transporcie nie obowiązuje społeczna dyscyplina<sup>37</sup>.

W 1973 r. z różnym nasileniem były sygnalizowane trudności w zaopatrzeniu rynku w niektóre artykuły, szczególnie mięso, wędliny, jaja, meble, obuwie i pewne rodzaje sprzętu elektrotechnicznego. Szczególnie ostre były listy od pracujących kobiet, które w godzinach popołudniowych zmuszone były wyczekiwać godzinami w kolejkach sklepowych. Mieszkańcy mniejszych miast i osiedli skarżyli się na dyskryminację w zaopatrzeniu w mięso. Takie listy były nadsyłane najczęściej z województw: krakowskiego, lubelskiego i zielonogórskiego.

<sup>35</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/3, Informacja o listach nawiązujących do I Krajowej Konferencji PZPR, Warszawa, 5 XI 1973 r., s. 42–43.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 45. Zapowiedziane w wytycznych na VI Zjazd podniesienie stopy życiowej, w tym wzrost poziomu świadczeń emerytalno-rentowych, zostało dobrze przyjęte przez obywateli. W początkowym okresie jednak szybciej wzrosły płace pracownicze, co pogłębiło dysproporcje między osobami aktywnymi zawodowo a pobierającymi świadczenia socjalne. W listach postulowano, aby najniższa emerytura i renta były równe najniższej płacy. Przeprowadzona podwyżka rent i emerytur z dniem wielu korespondentów nie była wystarczająca (G. Miernik, *Codzienne troski...*, s. 215–216).

<sup>37</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, s. 53–54. W pierwszym pięcioleciu dekady Gierka najwięcej listów na ten temat otrzymywano z województw: rzeszowskiego, warszawskiego i kieleckiego (G. Miernik, *Codzienne troski...*, s. 208–209).

Ciągłą krytykę wywoływał brak stabilności cen. Docierały protesty przeciw wycofywaniu tańszych artykułów, na miejsce których pojawiały się nowe, nie zawsze o wyższych walorach użytkowych. Nieraz cała operacja ograniczała się do zmiany etykiety lub nazwy towaru. Charakterystycznym zabiegiem było wprowadzanie na rynek tych samych produktów w innych opakowaniach z wyższą ceną, co sugerowało inną, lepszą jakość, a było formą ukrytych podwyżek cen<sup>38</sup>. Na dowód praktyk tego rodzaju przytaczano konkretne przykłady.

Uruchamianie nowych zakładów przemysłowych spowodowało pojawienie się w listach do BLiI KC problematyki związanej z postępującym zanieczyszczeniem i dewastacją środowiska naturalnego. Wskazywano w nich na absurdalną niekiedy lokalizację powstających zakładów przemysłowych, na bezmyślność administracji fabryk, która, aby przyspieszyć wykonanie planów, odprowadzała ścieki bezpośrednio do rzek i jezior. Obywatele pisali o nieodwracalnych dla środowiska naturalnego skutkach forsownego uprzemysławiania. Faunę i florę niszczyły dymy i pyły emitowane do atmosfery oraz odpady przemysłowe. Zniszczeniu ulegała struktura gleby, a budowa studni głębinowych i wiercenia geologiczne powodowały obniżanie się poziomu wód gruntowych. Rolnicy poruszali w listach problem braku wody spowodowany tymi działaniami. Cała korespondencja na ten temat napływała z wielu regionów Polski i świadczyła o wzrastającej świadomości ekologicznej obywateli. Zdaniem piszących, dotychczasowe działania w zakresie ochrony środowiska naturalnego i gospodarowania zasobami wodnymi były wysoce niewystarczające<sup>39</sup>.

Na ton i charakter korespondencji duży wpływ wywarły obchody XXX-lecia PRL, których apogeum przypadało na 22 lipca 1974 r.<sup>40</sup> W listach z kraju i zza granicy z dumą akcentowano osiągnięcia społeczne i gospodarcze Polski. Podkreślano znaczenie PRL w świecie. Składano serdeczne podziękowania kierownictwu partii, a szczególnie jej I sekretarzowi „za mądrą i dalekowzroczną politykę PZPR prowadzoną w interesie ludzi pracy”. Na tej podstawie można stwierdzić, że wielu ludzi łączyło osobisty i zawodowy dorobek oraz osiągnięte sukcesy i zdobytą pozycję społeczną z dorobkiem i osiągnięciami Polski. Społeczeństwo stawiało partii coraz wyższe wymagania nie tylko w nakreśleniu generalnych rozwiązań, ale tempa i sposobu realizacji zadań dotyczących całego

<sup>38</sup> Zob. G. Miernik, *Codzienne troski...*, s. 211. Jak słusznie podkreśla autor, permanentnym elementem socjalistycznej rzeczywistości były skargi na organizację handlu i pracę personelu sklepów. Dotyczyło to zwłaszcza sklepów wiejskich, gdzie asortyment był skromny, a sprzedawcy często bywali opryskliwi. Potwierdzeniem społecznego niezadowolenia były skargi do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, których rocznie napływało ok. 75 tys. (*ibidem*).

<sup>39</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, s. 53–54; G. Miernik, *Codzienne troski...*, s. 230.

<sup>40</sup> Obchody XXX-lecia PRL 22 VII 1974 r. były szczytem propagandy sukcesu. Uświetniło je otwarcie wielu nowych inwestycji z udziałem Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, m.in. Portu Północnego w Gdańsku przystosowanego do obsługi ładunków masowych. Ponadto przecięto wstęgi w kopalni miedzi w Rudnej oraz na najwyższej na świecie budowli wzniesionej ręką ludzką, czyli maszynie radiowym w Konstancynie koło Płocka. Otwarto również Wisłostradę i Trasę Łazienkowską w Warszawie. Ł. Dwilewicz, J.S. Majewski, *Dekady. 1965–1974*, Warszawa 2006, s. 251. Zob. też M. Zaremba, *Propaganda sukcesu. Dekada Gierka [w:] Propaganda PRL*, red. nauk. P. Semków, Gdańsk 2004, s. 27.

kraju. Wielu piszących wyrażało też zniecierpliwienie przewlekłym rozwiązywaniem ich osobistych spraw<sup>41</sup>.

W 1975 r. w listach do KC i terenowych instancji partyjnych znalazły odzwierciedlenie reforma administracji terenowej oraz przygotowania do VII Zjazdu PZPR<sup>42</sup>. Wiele uwagi poświęcono w nich gospodarności. Większość piszących zwracała się do I sekretarza KC PZPR, sygnalizując trudności i kłopoty, które napotykały w życiu codziennym. Równocześnie dokonywali ocen funkcjonowania ogniw władzy i postaw ludzkich. Liczne były prośby, często w bardzo osobistych sprawach. Edwarda Gierka traktowano jako osobę bliską i życzliwą, jako powiernika. Nadal dominowały interwencje w sprawach mieszkaniowych (stanowiły 29 proc. listów), rolnych (około 14 proc.), sądowo-prokuratorskich (10 proc.), dotyczące stosunków w zakładach pracy (13 proc.) i świadczeń społecznych (około 12 proc.)<sup>43</sup>. Autorzy listów i interesanci w pokoju przyjęć KC<sup>44</sup> to przede wszystkim robotnicy (36–39 proc.), renciści i emeryci (20–23 proc.), rolnicy (16–18 proc.) i pracownicy umysłowi (15–18 proc.). Około jedną czwartą zwracających się stanowiły kobiety. Anonimy stanowiły 7,8 proc. (w 1974 r. – 7 proc.) korespondencji.

W 1976 r. do instancji partyjnych wpłynęło 186 tys. listów, w tym do KC PZPR ponad 126 tys. (w 1975 r. odpowiednio: 128 tys. i 71 tys.). Wzrost (o 55 tys.) liczby listów do KC był związany głównie z poprawkami do Konstytucji PRL oraz z wydarzeniami w Ursusie, Radomiu i Płocku w czerwcu tego roku<sup>45</sup>.

<sup>41</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1974 r., s. 73–74.

<sup>42</sup> Reforma polegała na likwidacji powiatów oraz zmniejszeniu dotychczasowych województw i zwiększeniu ich liczby. Zamiast dotychczasowych 17 województw oraz 5 miast wydzielonych powołano 49 województw, w tym województwo stołeczne warszawskie, 2 województwa miejskie (krakowskie i łódzkie) i Wrocław jako miasto stopnia wojewódzkiego w obrębie województwa wrocławskiego. Wcześniej zamiast 4313 zlikwidowanych gromad powołano 2365 gmin. Trzy etapy reformy zamknęły się w latach 1972–1975 (T. Fuks, A. Łopatka, M. Rybicki, W. Skrzydło, *Ustrój polityczny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1981, s. 213–216).

<sup>43</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszonych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., s. 102–103.

<sup>44</sup> Codziennie w godzinach od 7.30 do 16.30 i dłużej pracownicy BLiI oraz innych wydziałów KC przyjmowali w pokoju przyjęć interesantów zgłaszających się bezpośrednio do KC. Ich liczba była niekiedy znaczna. Na przykład w 1971 r. było ich 5 546, w 1972 r. zaś – 6 225. Bywały dni (zwłaszcza poniedziałki i czwartki), w które napływ petentów był szczególnie duży (ponad 40 osób). Osoby z dużych miast: Warszawy, Wrocławia, miast Wybrzeża, Bydgoszczy, Krakowa i innych zwracali się przeważnie o pomoc w uzyskaniu mieszkania. Byli to głównie członkowie rodzin wielodzietnych, emeryci oraz młode małżeństwa. Z województw lubelskiego, rzeszowskiego, białostockiego i warszawskiego zgłaszali się interesanci przeważnie w sprawach rolnych, z województw zachodnich i północnych – z żądaniami rekompensaty za mienie pozostawione w ZSRR. Chodziło tu o nabycie w ramach rozliczeń domków jednorodzinnych lub przyznanie ekwiwalentu w innej formie (AAN, KC PZPR [1354], XXVII/3, Informacja dotycząca pokoju przyjęć, Warszawa, styczeń 1973 r., s. 14–15).

<sup>45</sup> Podwyżki cen ogłoszone przez premiera Piotra Jaroszewicza przyczyniły się do wystąpień robotniczych 25 VI 1976 r. w Radomiu, Płocku oraz Ursusie. Skala zajęć doprowadziła do wycofania się rządu z regulacji cen. Na ten temat zob. szerzej: P. Sasanka, S. Stępień, *Czerwiec 1976. Radom, Ursus, Płock*, Warszawa 2006; P. Sasanka, *Czerwiec 1976: geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006; *idem*, *Punkt zwrotny dekady Gierka*, „Wiadomości Historyczne” 2004, nr 5, s. 3–19; K. Dubiński, *Revolta radomska. Czerwiec 76*, Warszawa 1991; *Czerwiec 1976. Spory i refleksje po 25 latach*, red. P. Sasanka, R. Spalek, Warszawa 2003; *Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych*, wybór, wstęp i oprac. J. Eisler, Warszawa 2001.

Po ogłoszeniu projektu poprawek do Konstytucji PRL<sup>46</sup> wpłynęło do KC PZPR około 5 tys. listów zbiorowych (głównie od wielotysięcznych załóg przedsiębiorstw) i indywidualnych (od robotników, rolników, młodzieży i pracowników nauki) z poparciem proponowanych zmian. W lipcu i sierpniu 1976 r. w odpowiedzi na protesty w Radomiu i Ursusie masowo napływały do KC PZPR, głównie na ręce Edwarda Gierka, listy, rezolucje i telegramy (ponad 50 tys.) od robotników, kolektywów wydziałowych i całych załóg. Autorzy odcinali się w nich od sprawców wydarzeń, wyrażając równocześnie poparcie dla kierownictwa PZPR, dla strategii rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, nakreślonej na VI i VII zjazdach. Równolegle, zwłaszcza w listach indywidualnych, wypowiadali poglądy na temat przyczyn czerwcowego konfliktu<sup>47</sup>. W listach nadal przeważały sprawy indywidualne, kłopoty osobiste, bóle i trudności zwykłych obywateli. Piszący postulowali m.in.: przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego, szybszy wzrost najniższych płac, rent i emerytur oraz zapewnienie pełniejszej równowagi rynkowej. Wyrażali swoje zniecierpliwienie i zdenerwowanie, a nawet domagali się kategorycznie natychmiastowego rozwiązania tych spraw.

W drugim półroczu 1976 r. przedmiotem ostrej krytyki w listach były niedobory w zaopatrzeniu rynku w podstawowe artykuły żywnościowe. Szczególnie krytykowano brak mięsa i jego przetworów<sup>48</sup>, cukru (do chwili wprowadzenia bonów)<sup>49</sup>, kasz, makaronów, masła, margaryny i innych tłuszczów, a także wielu artykułów przemysłowych codziennego użytku. Niedostateczne zaopatrzenie (zarówno miast jak i wsi) w węgiel wywołało duży napływ interwencji i skarg do wszystkich instancji partyjnych. Na tle braku równowagi rynkowej podnoszony był, nieraz w bardzo ostrej formie, problem cichych podwyżek cen poprzez zmianę etykiety, nazwy, bądź opakowania wyrobu. Krytykowano także wycofywanie z rynku towarów tańszych<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> Na przełomie lat 1975 i 1976 wiele tysięcy osób zaprotestowało w listach otwartych do władz przeciwko propozycjom wprowadzenia do konstytucji zapisów o kierowniczej roli PZPR oraz przyjaźni z ZSRR. Sejm PRL uchwalił nowelizację ustawy zasadniczej 10 II 1976 r. Eisler J., *Zmarowana dekada*, „Rzeczpospolita”, 4–5 VIII 2001; T. Fuks, A. Łopatka, M. Rybicki, W. Skrzydło, *Ustrój polityczny...*, s. 48–51.

<sup>47</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Ocena treści listów oraz sposobu rozwiązania spraw podnoszonych przez ludność w 1976 r., s. 122–123.

<sup>48</sup> Robotnik z Bydgoszczy w 1976 r. pisał: „Szanowni Towarzysze, jak Was serce nie boli, widząc taką sytuację katastrofalną w kraju. Czy do Was nie dociera, jak ludzie czekają po 5 godz. za kawałkiem mięsa lub kielbasy? Czy to jest przyjemne, jak ludzie w kolejkach mówią, że Ci u »góry« to wszystko mają pod dostatkiem, mają swoje sklepy, żyją sobie jak na dworze królewskim, a tych z dołu to mają daleko gdzieś. Prezydium rządu podejmuje różne decyzje celem polepszenia zaopatrzenia rynku, ale to wszystko zostaje na papierze, u góry wszystko gra, a na dole nie ma co jeść – taka jest niestety prawda. Zawsze tow. Gierek odwołuje się do patriotyzmu narodowego, a ja teraz odwołam się do położenia ucziwego obywatela po 31 latach pracy nienagannej w PRL” (AAN, KC PZPR [1354], XXVII/41, List do KC PZPR dotyczący zaopatrzenia rynku, październik 1976 r., s. 2–3).

<sup>49</sup> Po wydarzeniach radomskich w sierpniu 1976 r. wprowadzono w Polsce bilety towarowe na cukier. Była to pierwsza od czasów powojennych reglamentacja artykułów żywnościowych. Rząd informował, że bilety wprowadzone są na okres przejściowy. Obywatel PRL miał prawo zakupić miesięcznie 2 kg cukru. Rolnicy indywidualni otrzymali kartki jedynie na 1 kg cukru, rolnicy na rencie zaś na 1,5 kg (J. Morawski, *Socjalizm na kartki*, „Rzeczpospolita”, 30 VII 2001).

<sup>50</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Ocena treści listów oraz sposobu rozwiązania spraw podnoszonych przez ludność w 1976 r., s. 124.

Do KC PZPR, a głównie na ręce I sekretarza, wpływało wiele listów, które – oprócz interwencji i próśb o pomoc w załatwianiu spraw osobistych – zawierały spostrzeżenia natury ogólnej, a także wnioski i postulaty. Pod koniec 1976 r. w listach silnie eksponowane były trudności, które napotykali ludzie przy zakupie artykułów pierwszej potrzeby, a zwłaszcza artykułów żywnościowych. Na tym tle podnoszone były zarówno przez mieszkańców miast, jak i wsi, problemy gospodarki żywnościowej i wzrostu produkcji rolnej. Listy utrzymane były w tonie krytycznym, a oceny sformułowane nieraz bardzo ostro. Niektórzy autorzy zgłaszali własne propozycje rozwiązań<sup>51</sup>. W latach 1976–1977 listy do KC roiły się od skarg ludności na ciężkie warunki materialne, kumoterstwo, niegospodarność, wysokie ceny, trudną sytuację w rolnictwie itp.<sup>52</sup>

Spotkanie i rozmowa Edwarda Gierka z papieżem Pawłem VI w 1977 r., podobnie jak uprzednia rozmowa z kardynałem Stefanem Wyszyńskim, znalazły swoje odzwierciedlenie w wielu listach<sup>53</sup>. W dniach 8–21 grudnia 1977 r. wpłynęło 95 listów bezpośrednio nawiązujących do tego zdarzenia. Wśród piszących liczni byli duchowni (około 40 proc.), przeważnie proboszczowie parafii Kościoła rzymskokatolickiego<sup>54</sup>.

W listach z 1978 r. roi się od skarg na coraz gorszą sytuację socjalną ludności, daje się zauważyć rosnącą frustrację społeczną przejawiającą się w bardzo ekspresyjnych wypowiedziach<sup>55</sup>. Po ataku zimy stulecia (1978/1979 r.) do BLiI napłynęły listy krytykujące brak należytego przygotowania kraju do takich sytuacji kryzysowych<sup>56</sup>. Robotnik z Głogowa tak komentował w liście do KC ze stycznia 1979 r. zaistniałą sytuację: „Słuchając komunikatów radiowych, bo prasa nie była dostarczana do kiosków przez dwa dni świąteczne, zaskoczony byłem wytworzoną sytuacją w ciepłownictwie, energetyce i transporcie powstałą na skutek ostrej zimy. Pozbawiono cały Głogów ciepła, energii elektrycznej, stanęły wodociągi, a zima w tym rejonie kraju nie była surowsza niż w latach poprzednich, oprócz lat siedemdziesiątych. Potrafimy zdobywać Kosmos, ale nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć ludziom ciepła w mieszkaniach. Czy potrzeba wielkiego filozofa, aby przewidzieć, że w zimie może być śnieg i zawieja, pomimo że ostatnie lata były prawie bez zim? [...] Z wyłączeniem prądu zimą zaczęło się od trzech lat. Były rejon w kraju, że zrywało linie energetyczne,

<sup>51</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/41, BLiI KC PZPR, Warszawa, 26 X 1976 r., s. 1.

<sup>52</sup> Zob. listy w AAN, KC PZPR [1354], XXVII/41.

<sup>53</sup> W 1977 r. papież Paweł VI przyjął na niespełna godzinnej audyencji w Watykanie Edwarda Gierka. Była to pierwsza wizyta I sekretarza PZPR u głowy Kościoła rzymskokatolickiego. Relację z tego spotkania podał Gierek w swoich wspomnieniach *Smak życia. Pamiętniki*, Warszawa 1993, s. 122–124. Do pierwszego spotkania z prymasem Polski Stefanem Wyszyńskim doszło już w 1971 r. (*ibidem*, s. 117–119).

<sup>54</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/41, Wybór listów do KC PZPR, Warszawa, grudzień 1977 r., s. 330.

<sup>55</sup> Zob. m.in. listy w AAN, KC PZPR [1354], XXVII/42, t. 1.

<sup>56</sup> Na przełomie lat 1978 i 1979 w Polsce była bardzo sroga zima, okrzyknięta w mediach zimą stulecia. Znaczny spadek temperatur i wzrost opadów śnieżnych przyczyniły się do czasowej dezorganizacji życia kraju. Natychmiast odwołano kilkaset pociągów, a z baz i zajezdni nie wyjechały dziesiątki autobusów i tramwajów. Wieś została właściwie odcięta od świata. Zima ta stała się symbolem niedowładu w zarządzaniu państwem. Zob. W. Kot, *PRL. Jak cudnie się żyło!*, Poznań 2008, s. 49.

ale trwało to parę godzin, dokąd ekipy nie odcięły zwarć. Były przygotowane zawsze linie zasilania okrężne, że jeśli awaria nastąpiła w jednym kierunku, to zasilano się z drugiego kierunku. W ten sposób na krótki czas pozbawiano energii części miasta lub wieś i nie było do pomyślenia, że awaria mogła trwać dłużej niż 8 godzin. [...] Ciągłe braki energii elektrycznej, zatrzymywanie szeregu zakładów powoduje bałagan, straty i zniechęcenie ludzi do pracy. Co kogo obchodzi, że górnik i hutnik pracuje, że nie ma obiadu, a w mieszkaniu zimno i nie ma prądu, bo zaskoczyła nas zima”<sup>57</sup>.

Pod koniec interesującej nas dekady problematyka korespondencji była zróżnicowana. Na przykład w 1979 r. spraw mieszkaniowych i gospodarki komunalnej dotyczyło 39 proc. listów, produkcji rolnej i wyżywienia – 14,5 proc., stosunków w zakładach pracy – 9 proc., świadczeń społecznych (emerytury i renty) – 9,5 proc. oraz sądowo-prokuratorskich – 7 proc. W porównaniu z 1978 r. nastąpił dalszy wzrost interwencji w sprawach mieszkaniowych (z 35,6 proc. do 39 proc. ogółu spraw), w innych nie nastąpiły większe zmiany. Listów anonimowych było 7 proc. (w 1978 r. – 6 proc.). W większości pisane były w ostrym tonie, wyrażały zniecierpliwienie, wskazywały na ujemne zjawiska w życiu społecznym. Znikomy ich procent stanowiły listy wrogie. Nasiliły się skargi i interwencje dotyczące różnych nieprawidłowości w gospodarce kraju, a szczególnie realizacji polityki społecznej, wzrosła liczba listów podnoszących problemy kadrowe, których autorzy ganili niegospodarność, marnotrawstwo, nadużywanie stanowisk i ogólny spadek dyscypliny społecznej oraz brak poczucia odpowiedzialności u wielu ludzi pełniących funkcje kierownicze<sup>58</sup>.

W wielu listach napływających do KC był podnoszony problem aktualnych stosunków państwo–Kościół<sup>59</sup>. Niektórzy autorzy prosili, wręcz żądali od najwyższych władz państwowych zezwolenia na lekcje religii w szkołach, transmisje mszy świętej w radio i telewizji, audycje o tematyce religijnej, wzrost ilości kościelnych czasopism i wydawnictw. Jednocześnie część z nich poddawała ostrej, wręcz napastliwej krytyce środki masowego przekazu. Autorzy niektórych listów z dużym niepokojem obserwowali wzrastającą aktywność kleru, w dużej mierze związaną, zdaniem piszących, z planowanym na czerwiec 1979 r. przyjazdem do Polski papieża Jana Pawła II<sup>60</sup>. Samo przyjęcie

<sup>57</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/43, List do KC PZPR ze stycznia 1979 r., s. 17–18.

<sup>58</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Informacja o problemach wynikających z listów, skarg i interwencji kierowanych do instancji partyjnych w 1979 r., s. 225–226.

<sup>59</sup> Na temat stosunków państwo–Kościół w okresie PRL, w tym w latach siedemdziesiątych XX w., powstało w ostatnich latach kilka ciekawych syntez i opracowań. Zob. m.in.: S. Bober, *Krytyka PRL w kazaniach biskupa Ignacego Tokarczuka*, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 3; A. Dudek, A. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*, Kraków 2003; R. Gryz, *Na masowe budownictwa sakralne nie pójdziemy. Ekipa Gierka wobec budowy katolickich świątyń (1970–1980)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 1(7); B. Kaliski, *Prymas Stefan Wyszyński – biskup ordynariusz diecezji gnieźnieńskiej. Przyczynek do historii stosunków państwo–Kościół katolicki w PRL (1949–1975)*, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 3; A. Micewski, *Kościół–państwo 1945–1989*, Warszawa 1994; H. Słabek, *Kościół katolicki w Polsce 1945–1989*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 1; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

<sup>60</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/11, Informacja o listach nawiązujących do przyjazdu papieża Jana Pawła II do Polski, Warszawa, 2 V 1979 r., s. 1.

Ojca Świętego przez władze partyjno-państwowe spotkało się w listach z przychylnym komentarzem: „Chciałam wyrazić nie tylko swoje zdanie, ale, jak już słyhać, jest to opinia ogólna, że nasze władze państwowe przyjęły polskiego papieża z należną godnością, serdecznością, szacunkiem. Jest to bardzo wysoko docenione w społeczeństwie naszym i wszyscy są za to bardzo wdzięczni. Wizyta papieska, co zresztą wyraźnie było widać, przyczyniła się do zjednoczenia społeczeństwa. [...] Bardzo podobały się również przemówienia powitalne przewodniczącego Rady Państwa oraz I sekretarza KC w Belwederze. Były one pełne godności, szacunku i serdeczności, co również bardzo pozytywnie zostało ocenione, z sympatią, z ludzkim uznaniem i wdzięcznością dla naszych władz” – pisała mieszkanka Warszawy<sup>61</sup>.

Do KC PZPR napływały też listy pochlebne, mające na celu przypodobanie się władzy. W związku z przypadającą na czerwiec 1979 r. drugą rocznicą wizyty Edwarda Gierka w Radomiu w ponad 800 listach indywidualnych i zbiorowych piszący dziękowali I sekretarzowi KC za złożoną wizytę, w której wyniku zostały podjęte decyzje o dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym miasta i województwa. Rolnicy indywidualni w listach pisanych z tej samej okazji zgłaszali udział w czynach społecznych na rzecz środowiska i podjęte przedsięwzięcia przyczyniające się do zwiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej. W większości listów przesyłano zaproszenie dla Edwarda Gierka do złożenia wizyty w radomskich zakładach pracy i w samym mieście<sup>62</sup>.

W połowie 1979 r. zwiększyła się liczba listownych, telefonicznych i ustnych interwencji do KC PZPR w sprawie braku węgla, głównie na wsi, jego złej jakości i nieprawidłowości w sprzedaży. Autorzy skarg informowali, że w niektórych GS-ach trzeba było czekać miesiącami, aby otrzymać węgiel należny za odstawiony żywiec<sup>63</sup>. W każdym miesiącu 35–40 proc. ogółu korespondencji stanowiły listy i skargi dotyczące spraw mieszkaniowych. Większość piszących zwracała się o pomoc i interwencję w przyspieszeniu przydziału mieszkań spółdzielczych. Młode małżeństwa o krótkim stażu członkowskim, najczęściej z lokali zagęszczonych, występowały o przydział lokali zastępczych lub rotacyjnych. Duży był także napływ prośb o wstrzymanie przez długi czas administracji eksmisji z nielegalnie zajętych lokali, które często przez długie miesiące były niezasiedlone. W wielu listach piszący, informując o swojej trudnej sytuacji mieszkaniowej, wskazywali na różne nieprawidłowości w gospodarce lokalami. Dotyczyło to zwłaszcza pustostanów, niewłaściwego rozdziału mieszkań zakładowych oraz wzrastającego handlu mieszkaniem<sup>64</sup>.

Pod koniec interesującej nas dekady wzrastała ilość korespondencji, w której obywatele wyrażali swoje niezadowolenie z powodu płac realnych i cichych podwyżek cen. Mieszkaniec Krakowa zawiedziony w swoich nadziejach tak oto pisał w 1977 r.: „Obecnie otrzymuję 1.846 zł [emerytury]. [...] Byłem dumny

<sup>61</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/43, List do KC PZPR z lipca 1979 r., s. 108–109.

<sup>62</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/11, Notatka BLiI KC PZPR, Warszawa, czerwiec 1979 r., s. 4–6.

<sup>63</sup> *Ibidem*, Notatka w sprawie występujących braków węgla, Warszawa, sierpień 1979 r., s. 36.

<sup>64</sup> *Ibidem*, Notatka o sygnalizowanych w listach do KC PZPR nieprawidłowościach dotyczących gospodarki mieszkaniem, Warszawa, czerwiec 1979 r., s. 40.

z siebie, z tego, co zrobiłem w swoim życiu dla Polski i społeczeństwa. Dumny byłem, że sprawiedliwości staje się zadość, że kiedy nas na to stać, nie zapomina się także o rencistach i emerytach. Zauważyłem jednak, że moje realne dochody maleją, że żyć jest teraz dużo trudniej niż dawniej. Po prostu wszystko drożeje, drożeje po cichu, bez jakiegokolwiek konsultacji i opinii klasy robotniczej. Na jej temat nic się nie mówi, milczy prasa, wody w usta nabrali uczeni komentatorzy w telewizji, a mechanizm podwyżki, puszczony w ruch, wytrwale i systematycznie dostarcza nam nowych wyższych cen. Drożeje wszystko i to nie o 20 proc., ale o sto i więcej proc. Najtańsze papierosy kosztowały 3,50 zł obecnie 6,00 zł, warzywa są droższe o 100 proc., nie mówiąc już o butach czy ciuchach”<sup>65</sup>.

Ostra bywała również krytyka kadry partyjnej z powodu jej rosnącej demoralizacji. Tadeusz S. z Gryfowa Śląskiego w województwie wrocławskim tak oto naświetlał sytuację w szeregach PZPR: „Jest wiele osób w szeregach Partii, którzy nie są godni nosić legitymacji. Są osoby w szeregach, którzy zapisali się, by otrzymać kierownicze stanowisko i czerpać z tego jak największe korzyści dla siebie. [...] Najważniejsze dla nich to dobre urządzenie się w życiu, prywatna, egoizm. Kult użycia, wykorzystywania stanowisk służbowych dla osobistych korzyści, to dewiza wielu członków partii i działaczy gospodarczych. [...] Czasami się zastanawiam, że jest wielu ludzi na stanowiskach, którzy swoim postępowaniem celowo szkodzą naszemu ustrojowi, doprowadzają nasz kraj do coraz większego rozkładu. Sprawy trudne z terenu są tuszowane, nie dochodzą do władz centralnych. Robi się to przez fałszowanie sprawozdawczości lub przemilczenie i ukrywanie niekorzystnych sytuacji w zakładach pracy”<sup>66</sup>.

Pojawiały się również skargi dotyczące aprowizacji miast i niedoboru towaru w sklepach. Józef K. z Zielonej Góry w następujący sposób scharakteryzował sytuację na rynku pod koniec zimy stulecia: „W 34 lata po wojnie musimy ocierać płyty kuchenne, aby opastować buty, a tej zimy dużo śniegu i obuwie trzeba czyścić. Brak pasty do butów, brak w sprzedaży garnczków do gotowania. Ludzie gotują dla świń w puszkach po marmeladzie. Przez cały 1978 r. nie było w sprzedaży krótkich kalesony, brak lekarstw, brak pilników, aby naostrzyć piły, brak w sprzedaży podkowiaki i rafy na koła wozu. Od kilku lat nie ma w sprzedaży zamków do drzwi, brak materiału na poszwy na pierzynę. Czym to wytłumaczyć? [...] My się cieszymy, że mamy zbyt za granicę naszych towarów. Dlaczego jednak społeczeństwo nie jest informowane, ile zadłużenia ma Polska wobec dużego importu, często niepotrzebnych rzeczy”<sup>67</sup>.

<sup>65</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/41, List do KC PZPR z połowy 1977 r., s. 199. Por. AAN, KC PZPR [1354], XXVII/43, List do KC PZPR ze stycznia 1979 r., s. 8.

<sup>66</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/43, List do KC PZPR ze stycznia 1979 r., s. 12.

<sup>67</sup> *Ibidem*, List do KC PZPR z lutego 1979 r., s. 44. Por. *ibidem*, List do KC PZPR ze stycznia 1979 r., s. 10–11. Do Biura nadsyłano listy w sprawie braków w aprowizacji w jeszcze ostrzejszym tonie. Górnik z Głogowa pisał: „Władze centralne stwierdzają, że zaopatrzenie uległo poprawie. Zachodzi pytanie: kto i w jaki sposób daje dane, że zaopatrzenie jest na poziomie 1970 r., pomimo, że są braki. To nieważne jest, ile kto zjada, ile ma pieniędzy, ale ważne jest, że sklep nie dostaje towaru. [...] Ryb kompletnie nie ma w sklepach, a gorsze braki są jak z mięsem. Cena ryb wzrosła niewymiernie, np. 1 kg śledzi kosztował 7,50 zł do 12 zł najwyższej klasy – dziś 22 zł do 38 zł za 1 kg, a dostać śledzia to prędzej trafi trójkę w toto-lotka. Wiecie, że ja robię pod ziemią, a już przeszło rok, jak nie miałem możliwości kupić lepszego gatunku kielbasy oprócz zwyczajnej i czasem kminkowej... Ale że splącamy pożyczki mięsem, to każde dziecko wie, ale dlaczego się mówi, że



Analiza treści listów pozwala na stwierdzenie, że na początku interesującej nas dekady zaczęły zachodzić istotne zmiany w mentalności społecznej i sposobie myślenia piszących. Zaczęli oni mieć szersze spojrzenie na poszczególne zjawiska i sposoby ich rozwiązywania. Nie tylko domagali się szybkiego i pomyślnego załatwienia własnej sprawy, ale często zgłaszali krytyczne uwagi będące przejawem troski o gospodarność, porządek, uczciwość i kulturę we własnym środowisku. Dokonywali również oceny polityki PZPR, zwłaszcza w sprawach socjalno-bytowych. Z listów wynika, że polskie społeczeństwo zaczęło stawiać coraz wyższe wymagania partii nie tylko w nakreślaniu ogólnych rozwiązań, lecz także w tempie i sposobie realizacji poszczególnych problemów dotyczących całego kraju, grup zawodowych czy określonych środowisk. Wzrostowi zaufania do partii towarzyszyło zniecierpliwienie przewlekłym rozwiązywaniem istotnych problemów społecznych. Odnosiło się to przede wszystkim do spraw mieszkaniowych, wysokości rent i emerytur, podwyżek płac, skracania czasu pracy, zaopatrzenia rynku. Ludzi nie zadowalało już samo opracowanie programu, ale jego realizacja. Czekających na mieszkanie przerażał 10- czy 15-letni okres zwłoki w jego otrzymaniu<sup>68</sup>. Odnosiło się to także do tempa załatwiania innych spraw. Na tym tle były nieraz stawiane zarzuty, że partia nie dotrzymuje słowa danego społeczeństwu na VI zjeździe. Do żadnego z urzędów centralnych nie wpływało tyle listów co do KC, uważano bowiem, że jest on najwyższą, ostateczną instancją, która może zmienić wszystkie, nawet prawomocne decyzje. Zapewne można to przypisać autorytetowi, jakim początkowo cieszył się wśród społeczeństwa Edward Gierek i wiary w to, że może on sprawiedliwie załatwić każdą sprawę<sup>69</sup>. Do niego było adresowanych około 60 proc. listów. W drugiej połowie interesującej nas dekady nastąpił jeszcze większy wzrost liczby listów krytycznych, spowodowany wydarzeniami z czerwca 1976 r. oraz ogólnym pogorszeniem się sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju.

Słusznie twierdzi Grzegorz Miernik, że ilość listów kierowanych do władz była pochodną sytuacji politycznej w kraju i stanu nastrojów społecznych. Kolejne kryzysy polityczne i przetasowania we władzach rodziły wśród ludzi nadzieje na rozwiązanie problemów życia codziennego, np. najodważniejsze listy na temat patologii życia codziennego napływały zaraz po wydarzeniach Grudnia 1970 r. Większość autorów korespondencji wpływającej do BLiI KC PZPR pisała o problemach osobistych, jedynie nieliczni poruszali sprawy społeczne – zapewne wierzyli w to, że wyrażając swoje poparcie, ujawniając nadużycia czy udzielając rad, aktywnie włączają się w procesy przemian<sup>70</sup>.

Polak dużo zjada, jak on nie ma możliwości kupna” (AAN, KC PZPR [1354], XXVII/42, t. 1, List do KC PZPR z czerwca 1978 r., s. 79–81).

<sup>68</sup> Problem mieszkaniowy towarzyszył społeczeństwu polskiemu przez całe lata siedemdziesiąte XX w. Gospodarka centralnie planowana nie była w stanie poradzić sobie z rosnącymi potrzebami pokolenia wyżu demograficznego, które wchodziło wtedy w dorosłe życie, zawierało związki małżeńskie i zakładało rodziny. Osobną kwestią były rosnące oczekiwania społeczne wobec nowej władzy.

<sup>69</sup> AAN, KC PZPR [1354], XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, s. 49–51.

<sup>70</sup> G. Miernik, *Codziennie troski...*, s. 233–234.

Pomijając epistolografię apologetyczną, z listów do KC bije wręcz skrajna otwartość i odwaga. Dawniej nie do pomyślenia były aż tak bezpośrednie głosy krytyki. W okresie gomułkowskim ich autorów czekałyby zapewne nieprzyjemności, w okresie stalinowskim zaś niewątpliwie ostre represje. W latach siedemdziesiątych natomiast obywatele nie obawiali się już tak bardzo pisać, co myślą. Prawdopodobnie wynikało to z samej postawy Edwarda Gierka, „swojskiego ojca narodu”, do którego można się zbliżyć, wyzalić, poskarżyć. Potwierdza to tezę, że władza zmieniła podejście do społeczeństwa na bardziej otwarte, nastawione, przynajmniej formalnie, na dialog.

**Radosław Domke** (ur. 1981) – dr, adiunkt w Zakładzie Historii Najnowszej Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jego badania koncentrują się obecnie wokół problematyki przemian społecznych w Polsce w latach siedemdziesiątych. Jest autorem licznych publikacji z zakresu historii najnowszej i geopolityki, m.in.: *Między historią a geopolityką*, red. R. Domke, Częstochowa 2009; *Warunki bytowe mieszkańców Gorzowa Wielkopolskiego w czasach stalinowskich (1948–1956)*, „Studia Zachodnie” 2009, t. 11, s. 101–124; *Migracje ludności na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1948*, „Rocznik Lubuski” 2009, t. 35, cz. 1, s. 149–157; *Plakat jako atrakcyjny środek realizacji polskiej myśli zachodniej w latach 1944–1948* [w:] *Między historią, literaturą a polityką*, red. T. Nodzyński, Częstochowa 2009, s. 33–54.

### *Social problems of Poles in the light of analysis of the Central Committee of the PZPR in the 1970s*

*This article, making a valuable contribution to study on changes of social sentiments, deals with the problem of numerous letters reaching the Central Committee of the Polish United Workers' Party [KC PZPR – Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej] in the 1970s. It is also an attempt to analyze changes that occurred in mentality of Poles of the Edward Gierek's decade. That correspondence enables its today's readers to become familiar with the economic and socio-political problems that bothered Polish society the most.*

*The correspondence's analysis shows peoples' growing discontent with the government, resulting from their dissatisfaction with not fulfilled aroused social needs. It also indicates housing, prices and wages problems. Moreover, people writing to KC PZPR used to criticize such aspects of daily life as: party apparatus' morality, living conditions and social injustice. However, there were high percentage of letters having a character of panegyrics on the supreme party authorities.*